

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 7 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempła.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysława Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
 za wiersz poltowy:
 Przed tekstem k. 2 h. 60
 W tekście k. 3 h. 50.
 „ „ nekrologi / k. 1 h. 50
 Po tekście na III str. k. 2 h. —
 Na IV str. k. 1 h. —
 Drobne za wyraz k. — h. 30

**KINO Y
 CZARY.**

Ofiara Namiętności
 Życiowy dramat w 5 ciałach ze złotej serji „CINES“ ze słynną włoską artystką. Niebywałej piękności
LIDJĄ FLORELLI w roli głównej.

Od dnia 26 maja 1919 roku.
Nadzwyczajne arcydzieło sztuki kinemat.
 Życiowy dramat w 5 ciałach ze złotej serji „CINES“ ze słynną włoską artystką. Niebywałej piękności
LIDJĄ FLORELLI w roli głównej.

NAD PROGRAM:
„Dziecko Bohaterów”
 (Humoreska).

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

**TEATR
 CORSO**
 Kościelna 9.

Od Czwartku 29 maja r. b.
NA EKRANIE: Pierwszy polski film historyczny
Król Jan Kazimierz
 Wspaniały dramat w 6 akt., obrazujący dzieje tego nieszcz. Króla.
 Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Na scenie: Pod kierownictwem Mieczysława Mieczyskiego.
„Listonosz”
 wesola farsa z udziałem całego zespołu.
 Szczegóły w programach. Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 4-ch dań po koron 20.

Od dnia 24 maja koncerty znanego tercetu: I. Karbowski, A. Kubicki i Lewandowski.

W 8-mio KLASOWEM GIMNAZYUM FILOLOG. MĘSKIM
w OSTROWCU (z. Radomskiej)
 Egzamina wstępne rozpoczną się
dnia 16 Czerwca o godz. 11 rano
 i trwać będą do dnia 18-go Czerwca (włącznie).

Kandydaci wnoszą do Kasy Szkolnej opłatę za egzamin w wysokości 100 koron, z których połowa (t. j. 50 kor.), o ile uczeń będzie do Szkoły uczęszczał, zaliczoną zostanie na rachunek opłaty za naukę.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Szkoły
od dnia 15 Maja do 18 Czerwca
 codziennie od godziny 9-ej do 3-ciej.

W NIEDZIELĘ od 12 do 2-ej.

2396—5

Ministerstwo Skarbu.
Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego zawiadamia, że od Środy dnia 28 maja r. b. biura **Urzędu Skarbu Narodowego** zostały przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 do **głównego Biura Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej** Bielańska 10/12. Biura Urzędu Pożyczek Państwowych pozostają nadal przy ul. Marszałkowskiej 154.
 2417

Radomska Elektrownia Centralna
 Zarząd Radomskiej Elektrowni Centralnej zawiadamia niniejszym P. T. Abonentów, iż, poczynając od dnia 1-go Czerwca roku bieżącego, Kasa Elektrowni będzie otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 9 rano do godz. 3 po południu. W Soboty Kasa będzie przyjmowała pobory od abonentów tylko od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.
 Radom 26 Maja 1919 r. 2424—2 F. Biłek Dyrektor.

nach z Prusami i Austrią, Pułtusk, Gdańsk, Eylau, Frydland, Raszyn, Góra, Zamość, Sandomierz; protestem przeciwko nim w owym pamiętnym „roku wojny, roku urodzaju“ był udział 80.000 Polaków, Litwinów i Rusinów w nieszczęśliwej wyprawie na Moskwę, którą Napoleon Wielki dlatego przegrał, że nie posłuchał rad bohatera naszego, księcia Józefa Poniatowskiego, który — zgodnie z życzeniami innych jenerałów polskich—doradzał mu wyprawienie całej armji polskiej na Kijów, oraz zatrzymanie wiekopomnego pochodu „wielkiej armji“ u rubieży ziem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na brzegach Dniepru i Dźwiny, co było jeszcze możliwe po rozgromieniu połączonych dwóch armji rosyjskich pod Smoleńskiem, przy dzielnej pomocy pułków polskich księcia Józefa...

Protestem przeciwko zbrodni rozbiorów była potem bohaterska śmierć Bayarda polskiego w zmęczonych krwią falach Elstery, udział wojsk polskich w rozpaczliwych i gienjalnie prowadzonych walkach we Francji w r. 1814. pomoc, jaką Napoleon otrzymał od szwoleżerów polskich na Elbie i wogóle w niezapomnianej epoce „stu dni“, udział — drobny zresztą—rozproszonych niedobitków dawnych legionów w krwawej pod Waterloo rozprawie, gdzie zdrada lub nieudolność Grouchy'ego nie pozwoliła bohaterowi stulecia dokonać ostatecznego Wellingtona i Blüchera rozgromu i zawiodyły go — aż na skalisty brzeg św. Heleny.

A potem? Nędzny wytwór zdraździeckiej i przewrotnej polityki Metternicha i Tallegrenda i krótkowidztwa ówczesnego Anglików — „Królestwo Polskie“, połączone z Rosją na kongresie Wiedeńskim unją personalną czy realną (rzecz dotąd sporna) — czyż długo trwało w sielankowym nastroju ufności względem ówczesnego „wskrzesciciela“ Polski, „najchytrzejszego z Greków bizantyjskich“, Aleksandra? Ładna sielanka, zauważmy nawiasem, z Nowosilcowym w Radzie Stanu i księciem Konstantynem, szaleńcem i furjatem (o szlachetnych porywach w wyjątkowych chwilach (*lucidi interwalli*) w Belwederze!

Więc protestowaliśmy znowu. Protestowaliśmy znowu. Protestował Łukasiński, protestowało wolno-mu-

Sprawa Litwy i Rusi.

Świetne zwycięstwo oręża polskiego na obu głównych frontach, zdobycie Wilna, uwolnienie Lwowa, najnowsze wreszcie doniosłe sukcesy w Galicji Wschodniej, dawnem Województwie Ruskim, i klęska Rusinów pod Borysławiem wysuwają znowu na porządek dzienny sprawę stosunku Rzeczypospolitej naszej do dwu pobratymczych i blizkich nam narodów, obałamuczonych tak strasznie przez Niemców i bolszewików.

Sprawa Litwy i Rusi staje się znowu palącą.
 Kto o niej ma rozstrzygać, kto decydować? Sądzę, że przedewszystkiem—my sami.
 Naród polski nie uznawał nigdy i uznać nie mógł zbrodni rozbiorów, Wymuszone uchwały Sejmu Grodzieńskiego są dla nas bez żadnego znaczenia. Protestem żywym i krwawym, protestem nieustannym przeciwko nim było powstanie Kościuszkowskie w r. 1794, utworzenie Legionów Jana Henryka Dąbrowskiego i walki ich w roku 1797 i następnych; udział Polski w woj-

larstwo narodowe protestowały związki inne patriotyczne, protestował Sąd Sejmowy (z wyjątkiem Wincen- tego Kraszińskiego), protestował spi- sek Podchorążych z Wysockim na czele, protestowali w Wilnie Filo- maci i Filareci, protestowała „Oda do młodości“, której twórcą zresz- tą, naówczas skromnego nauczyciela szkoły kowieńskiej, nie tylko pseudo- klasycy, „krytycy i cecenzeni Warszawy“, ale nawet „przyjaciele“ i krewni litewscy ogłosili w pierw- szej chwili za — warjata.

Nic to nie szkodzi. Protestował dalej „Konrad Wallenrod“ i „Farys“, aż przyszedł jeszcze krwawy pro- test „nocy listopadowej“, omroczo- ny niepotrzebnie śmiercią przypad- kową szeregu generałów polskich, zhańbionych potem carskim pomni- kiem z napisem: Polakom za wier- ność swemu Monarsze poległym 20 Listopada 1830“.

Za wierność monarsze? Czyż Mi- kołaj I był ich monarchą? Oni zgi- nęli w zamęcie wybuchającej rewo- lucji, a raczej wojny z najeźdźcą, przez przypadek, niektórzy wprost przez pomyłkę. Niektórzy z nich („Staś“ Potocki, Trębicki, nawet Heuhe), jak słusznie twierdzi w swych „Pamiętnikach“ genialny nasz strategik Prądzyński, mogli byli za- jąć i zajęliby z pewnością wkrótce naczelne miejsce w walczącej z nie- udolnym w tej wojnie Diebitschem armji polskiej; między nimi był mo- że ów naczelnik, którym być nie chciał Chłopicki, nie umiał i nie mógł być Skrzynecki, bo obu bra- kowało wiary w młodzieńcze siły wielkiego narodu w gorący zapał młodzieży, bo obaj nie wierzyli, że są okoliczności, w których mierzyć należy „siły na miarę“ i nie wahać się — „szału“ za rozum uważać. A dzisiaj — czy wszyscy u nas w to wierzą?

Sejm Warszawski w r. 1831 de- tronizował uroczysto Mikołaja Okrut- nego z nieprawie zajmowanego i hańbionego przezeń tronu Jagiello- nów i Piastów (on zresztą nie był nawet legalnym „samowładcą“ ro- syjskim, jeżeli przypuścić na chwilę że potomkowie Niemki Katarzyny II i — niewiadomego ojca — mieli jakie- kolwiek prawo do tronu rosyjskiego. Do tronu polskiego nie mieli go ni- gdy z pewnością, co stwierdził ostat- ni (przed obecnym) Sejm Warsza- wski swą uroczystą, sformułowaną przez poetę J. U. Niemcewicza uchwałą.

Protesty przeciwko rozbiorom, protesty, okupowane krwią męczę- ską i ofiarą, trwały dalej, że tylko lata 1846, 1848 i 1861 — 4 przy- pomniamy. Cięgnęły się one bez przerwy, aż wybuchnęły znowu pło- mieniem żywym w legjonowym i le- gendarnym już czynie Piłsudskich i Hallerów w udziale strzelców, le- gjonistów i regularnych wojsk pol- skich w krwawych walkach na obu frontach ścierających się potęg woj- ny ostatniej, która jest i była od początku o wąż przedewszystkiem przewidywaną oddawna przez piew- ców i poetów nowych — wielką woj- ną o Polskę...

Słusznie zupełnie „Kurjer Poran- ny“ w ładnym i gorąco napisanym artykule „Pod wrażeniem zwycięstw naszej armji“ (wtorek, 20-go maja b. r.) cytuje słowa Ujejskiego: „i z Archaniokiem Twoim na czele pójdziemy spodem na wielki bój“. „Trzeźwi“ i trochę krótkowidzący politycy odradzającej się Polski pó- winniby częściej zaglądać do świę- tych ksiąg poetów naszych, tych

prawdziwych „Królów — ducha“ Na- rodu. Z nich doszliby oni do wniosku, że w sprawie Litwy i Rusi stać możemy jedynie na gruncie wspólnych postanowień i uchwał wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja r. 1791, dobrowolny związek wol- nych z wolnymi i równych z rów- nymi, pobłogosławiany z góry przez przedrukowany w „Przeglądzie Wie- czornym“, w jesieni roku ubiegłego w wyjątkach — Testament Zygmunta Augusta „Całości ziem Rzeczypospo- litej bronić aż do stutku należy“.

„Rozbiorów — nie było“!

Władysław Seim-Bukowiński.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjski.

WARSZAWA, 27 maja (P.A.T.). Nieprzyjacieli w dalszym odwro- cie. Zajęliśmy Hołyn na zachód od Kałusza i dotarliśmy do rzeki Bo- łochowki, która została sforsowana. Na wschód od Lwowa oddziały na- sze zajęły Gliniany i Przemyślany, na północny wschód zajęte Brody i Radziwiłłów Wołyński, na wschód od Radziwiłłowa nasze patrole na- potkały oddziały bolszewickie.

Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze zajęły na połud- nio-wschód od Smorgoni wieś Mich- niewieze, Perebranowicze i Bajby, wzięto 400 jeńców w tem kilku oficerów, zdobyto 2 działa, 3 kulo- mioty i tabory. Na południowym odcinku Pińska kawalerja nasza zajęła Gorodno.

Przygotowania na wypadek odmowy.

PARYŻ, 27 maja (PAT) Rada blokady opracowała wszystkie plany w przewidywaniu odmówienia przez Niemcy podpisania traktatu. Niemcy otrzymają siedmiedziesięciogodzin- ny termin namysłu, poczem w razie ostatecznej odmowy armja francu- sko-amerykańska posunie się w głąb Niemiec. Równocześnie zarządzona będzie najściślejsza blokada Niemiec.

Na Petersburg.

PARYŻ, 27 maja (PAT). Dzien- niki paryskie donoszą że Francja wycofuje wojska z pewnych obsza- rów Rosji koncentrując je do mar- szu na Petersburg.

Wręczenie traktatu.

PARYŻ, 27 maja (PAT). Traktat pokojowy z Austrią będzie wręczo- ny delegacji austriackiej w ponie- niedziałek lub wtorek.

Niepodległość Estonji.

Estońskie Zgromadzenie Narodo- we ogłosiło uroczysto niepodległość republiki estońskiej.

Front zachodni.

POZNAŃ, 27 maja (PAT). Ko- munikat Poznański donosi: nocą ostrzeliwała artylerja niemiecka Tu- padły i Tarkowo. Na odcinku Gola- nieckim strzelał nieprzyjacieli do lu- dności cywilnej, pracującej w polu. Ożywiona strzelanina wzdłuż całego frontu.

Odjazd Paderewskiego z Pragi.

WARSZAWA, 27 maja (P. A. T.). Paderewski odjechał z Pragi do Pa- ryzża w niedzielę o 11 w nocy.

Dzienniki praskie donoszą: wszystkie kwestje sporne zostały omówione na konferencji Paderewskiego z Mas- sarykiem; komisja polsko - czeska zbierze się niebawem celem rokowań nad kwestją cieszyńską.

Dowbor-Muśnicki w Warszawie.

Bawi w Warszawie dowódca sił zbroj- nych w Poznaniu generał Dowbor- Muśnicki. Odbywa on narady w war- szawskim sztabie generalnym. Mają one podobno związek z naprężoną sytuacją na pograniczu polsko-niemieckim.

Przyznanie polsko-rumuńskiej granicy.

(„Kur. Por.“) donosi: Na ostatniej na- radzie Rady Najwyższej uznano koniecz- ność ustanowienia wspólnej granicy pol- sko-rumuńskiej.

Sprawa Cieszyzna pozostawiona została w zawieszeniu dzięki wiadomościom o stanowczym proteście całego narodu polskiego.

Przed wyborami w Poznaniu.

P. P. S. idzie w Poznańskim na wybory ręką w rękę z niemieckimi so- cjalnymi demokratami, których dotąd zwaizczała stale i na swą listę przyjęła nawet ich kandydata (p. Matuszewskie- go); bodaj że nawet liczy na poparcie innych Niemców, których do tego nie- mieccy socjaliści namawiają. To przy- mierze z Niemcami wywołuje w Poz- nańskim szczególnie oburzenie na P. P. S. i jej kandydatów, pp. Moraczewskie- go i Matuszewskiego. Pierwszemu prze- baczyć też nie mogą niechęci do zaboru pruskiego, której dawał dowody zarówno za swego poselstwa w Wiedniu, jak i za premjerstwa w Warszawie, wyrzeka- nia się Gdańska i t. p. Tem się obja- śnia dotychczasowe zachowanie się poz- nańskiego ogółu wobec socjalistycznych wieców.

Jakśmy już pisali, pp. Moraczewski i Arciszewski tylko wysiłkom przywódc- ców Demokracji Narodowej i Narodo- wego Związku Robotniczego zawdzięczają, że z wieców w dn. 18 b. m. wyszli bez osobistego szwanku. Nazajutrz p. Mo- raczewski urządził zebranie za zapro- szeniami i w tajemnicy, to też odbyło się ono bez przeszkody.

Na 21 socjaliści zwołali dwa wiece. Jeden z nich na przedmieściu Główna nie doszedł wcale do skutku, po 10 minutach bowiem zebrani rozpuścili go. Drugi w sali Flora przeszedłby może spokojnie, gdyby nie referent p. Dawid, który osmielony znaczną liczbą Niemców na sali, zaczął wywodzić, że Gdańsk, a właściwie i Poznańskie powinnyby zostać przy Niemcach, w najgorszym razie, należałoby tu zarządzić plebiscyt. Wy- wołało to straszliwe oburzenie, zaczęły latać krzesła, przywódców socjalistycz- nych dotkliwie pobito.

Pomimo zawartego kompromisu wy- borczego Stron. Nar. Robotnicze wydało wrogą odezwę przeciwko Stron. Lud. Narodowemu, ukazały się listy warchol- skie, nie mające zresztą żadnych szans poważniejszych.

Z Warmji i Mazur.

„Kurjer Pozn.“ donosi: Na Mazurach dziś nie wesoło. Przy pomocy ruchliwych olsztyńiaków powiodło się wprawdzie zorganizować Mazurów ściślejsz w „Radzie Ludowej Mazurskiej“ lecz na zewnątrz owoców tej pracy nie widać. Mnożą się za to aresztowania i szykany. Pod za- rzutem, iż byli w Warszawie, czy bo- daj nawet w Paryżu, uwięziono dwóch braci Zapadków i gospodarza Linkę wraz z synem w Wawrochach.

Dnia 12 b. m. zjawili się żołnierze z Grenzschutz, skonfiskowali nakład „Mazura“ w Szezytnie i dalszego wyda- niania gazety zakazali.

Na Warmji mimo stanu oblężenia, przeprowadzono wybory do sejmiku po- wiatowego. W powiecie olsztyńskim naj- więcej głosów zyskali kandydaci polscy. Wybrano 12. Agitacja przeciwna była niesłychana. Przewagi nie udało się nam zyskać, ale jesteśmy najsilniejszą partją w powiecie.

Zaczynają się znowu odbywać zebra- nia Tow. Ludowych. W Olsztynie od-

był się obchód konstytucji 3 maja. Prze- mawiał z wielkim zapętem p. redaktor Nowakowski. Zebrani, których sala nie zdołała pomieścić, słubowali, iż na wy- padek plebiscytu wszyscy głosować będą za Polską.

Umowa.

Po kilkodziu naradach doszła do skutku umowa między Polską a Nie- miecką Austrią. Umowa przedstawia się w ten sposób, że Polska ma otrzymać papier gazetowy, wyroby włókniste. Pol- ska zaś da Austrii naftę, benzynę i olej. Wartość artykułów wymienianych docho- dzi do 350 milionów koron.

Oszczercza kampanja.

Jak szkodliwą antypolską działalność rozwijają żydzi w całym świecie, cha- rakteryzuje najlepiej następująca kore- spondencja pomieszczona w dniu 6 b. m. w „Daily Telegraph“.

„Centralne Biuro Organizacji Sjo- nistycznej w Londynie otrzymało drogą telegraficzną od Biura Organizacji Sjo- nistycznej w Kopenhadze dalsze szcze- góły dotyczące przesładowania żydów w Polsce. Przedstawiciele prasy polskiej, którzy udali się do Pińska celem zbada- nia rzezi żydów w tem mieście, byli zatrzymani w Brześciu Litewskim i skierowani do polskiego komendanta. Ten ostatni wyjaśnił im, że dokonany w Pińsku mord żydów był wynikiem omyłki, popełnionej przez majora Lu- czyńskiego, który wziął spokojne zebra- nie w Ludowym klubie żydowskim za wiec komunistyczny i jak utrzymywał, rozstrzelanie niewinnych ludzi podkto- wane było warunkami wojennymi. To wyjaśnienie oficjalnie obala twierdzenie polskiego członka amerykańskiej miar- żywnościowej, majora Fronczaka, że ze- branie powyższe było zebraniem bolsze- wickim. Żydzi domagają się surowego ukarania winnych za przestępstwo oraz odszkodowania dla rodzin, których człon- kowie zostali pomordowani.

Warszawskie gazety żydowskie z dn. 25 kwietnia przepełnione są opisami o strasznych pogromach żydów, dokona- nych przez wojska polskie przy wzięciu Lidy. Cała dzielnica żydowska została zrujnowana, a setki żydów pomordowa- nych.

„Na święta Wielkiejnocy cała prawie prasa warszawska opublikowała wyra- źnie antysowieckie artykuły. „Gazeta Po- ranna“ apelowała nawet do mas, ażeby pomścili Ukrzyżowanie oraz widoczną już wówczas utratę Gdańska, przypisy- waną ogólnie agitacji żydowskiej. W drugie święto Wielkiejnocy w żydow- skiej dzielnicy odbyły się ekscesy, po- pełnione głównie przez żołnierzy pol- skich z Poznania. W ekscesach tych setki żydów zostało zraunowanych. Człon- kowie żydzi warszawskiej Rady miejskiej zaprotestowali przeciwko indolencji czyn- ników miarodajnych. Gazety polskie pu- blikują w dalszym ciągu legendy o strze- laniu do żołnierzy polskich z okien ży- dowskich domów.

„Politiken“ publikuje interwju z ra- binem Braunschweigerem odnośnie poło- żenia żydów na Górnym Śląsku. Rabin Braunschweiger wyraża obawę, że jeśli prowincja ta będzie włączona do Polski, niechybnie stanie się widownią pogro- mów gorszych, aniżeli te, których wi- downią była Polska dotychczas.

„Liberum veto“.

Ostatni numer „Liberum veto“ obfi- tuje znowu w niezmiernie aktualne te- maty.

W artykule p. t. „Tryumf armji bez- imiennej“ skarży się naczelnik publicysta tego pisma, że komunikaty sztabu gło- wnego podają za mało szczegółów o boha- terach frontu wołyńskiego i lwowskiego. Mamy przecież chyba prawo dowiedzieć się, komu zawdzięczamy świetne tryum- fy oręża polskiego.

„Miesiąc temu wiedzieliśmy o północ- no-wschodniej kampanji każdy szczegó- lnik, każdy drobny fragment, każde nazwisko fortunnego porucznika wbijano nam w głowę stokrotnie. I Kadeny i Kodaki pracowały nieustraszenie, apar- ty kinematograficzne jeździły nawet na zagrożone pozycje, a cały aparat rekla- mowy funkcjonował doskonale, imponu- jąco, czasem nawet irtując.

Obecne zwycięstwa na froncie wolińskim i południowo-galicyskim mają znaczenie strategiczne i polityczne bez porównania większe. Przechodzą niespodziewanie, olśniewająco, jak błyskawica i od razu podnoszą majestat całego narodu. Dlatego koniecznym jest, abyśmy dokładnie wiedzieli komu to zawdzięczamy. Trzeba i w tamte okolice tak samo wysłać Kadenów i Kodaków, jak się wysyłało w stronę utochanych Kuczuryszek i Bezdán, aby nam to przepięknie opisywali i fotografowali ku pokrzepieniu serc i wzmoczeniu ducha. Nazwisko generała Iwaszkiewicza (choć to może gdzieś nie konwenować) nie tylko nie powinno być trzymane dyskretnie w cieniu, ale powinno zajaśniać w blasku najpromienniejszej chwary, jako tego znakomitego naczelnego wodza wschodniej armii, który cały plan polskiej kontrofensywy obmyślił, opracował i ze zwycięską precyzją przeprowadził. Jemu to zawdzięczamy oswobodzenie bohaterów Lwowa ze zmary hajdamackiej, jemu naftę, jemu przyszłą wspólną granicę z Rumunją, jemu będziemy zawdzięczali odzyskanie Pokucia i ziemi Sobieskich, Żółkiewskich i Roworów. Będzie to bezsprzecznie pierwszy kandydat na łaskę marszałkowską, czy buławę hetmańską, a stolica państwa polskiego, która tyle już urządziła tryumfalnych wjazdów wodzom zwycięskim, na kredyt, zapewni wspomnienie kiedys uczci rycerzy lwowskich. A obok generała Iwaszkiewicza, tego znakomitego stratega, którego nazwisko mało kto zna nawet w jeszcze ciągle moraczewskiej stolicy Republiki, wysunięta powinna być na jaśń także nazwiska zdobywcy Borysławia Zielińskiego, wybawcy Drohobycza generała Aleksandrowicza, oswojonego dzielnego Strępa Konarzewskiego i zdobywcy Żucka generała Karnickiego. Wielkie zasługi na podobno szef sztabu tej armii pułkownik Kossler, którego świetnie opracowany plan kampanii przyczynił się wiele do tego oszałamiającego powodzenia wojsk polskich oraz pułkownik Allegrini szef sztabu Hallera i również genialny konstruktor planu tej kontrofensywy.

Wśród tych świetnych wodzów odznaczają się jeszcze generał Jędrzejewski, major Ryński, generał Rommel, rotmistrz Modelski, komendant P. O. W. lwowskiej De Lavacux, a wreszcie legendarny już, ukończony przez Lwów, w stolicy państwa jeszcze nieznany i niedoceniony brygadiera Czesław Małyński, ten co w listopadzie miasto uratował. Stosunkowo za mało też wiemy o dzielnej i rozstrzygającej pomocy, jaką Lwowu przyniosły w odsieczy „rogate djabły”, strzelcy wielkopolskie, niepowstrzymane w swym impencie, rozmachu i wytrwałej energii bojowej.

To wszystko chcielibyśmy wiedzieć dokładnie...

Generałowie Dowbor-Muśnicki i Iwaszkiewicz są to wodzowie, którym przysięgło państwo, czy to republika partyjna, czy monarchja ludowa zawdzięczać będzie swoje granice, swoją moc i konsystencję...

Władysław Selima-Bukowiński.

Na koncercie.

Cząsteczkę zaledwie siebie,
Mój Skarbie możesz mi dać.
Ja stoję na skalnym zlebie,
Podemną otchłań bezdenna,
W którą pociąga coś mnie,
Jakaś polega półsenna,
Co z głębi otchłani tchnie.
A Ty — cząsteczkę jedynie,
Cząsteczkę zaledwie siebie,
Mój Skarbie, możesz mi dać.

Wśród Bury życie me płynie,
Co ponad głowę mą wre.
Potok gdzieś huczy w głębinie,
Kamienne toczą się zwaly,
A w dali — te ręce Twe
Tak ciągną, nęcą do siebie,
Twe ręce, Twe ręce dwie.
Cóż, kiedy na stromym ślebie,
Jak orzeł na szczycie skały,
Wciąż muszę czuć i stać!

Cóż kiedy Otchłań mnie trzyma,
Ta Otchłań, siostra i mac.
Naprawdę wabisz oczyma,
Cudnem marzeniem o niebie...
Choć serce może się rwać,
Ja jednak na skalnym zlebie
Wciąż muszę czuć i trwać,
Wyteść sity obrzymą,
Gdy tylko cząsteczkę siebie,
Cząsteczkę możesz mi dać...

Filharmonja warszawska, 9.IV.



KTO NABĘDZIE 5% Polskę Pożyczkę Państwową

zabezpieczoną całym majątkiem Państwa
przed dniem 1-go Lipca 1919 roku

OTRZYMA

przy wymianie posiadanej jeszcze gotowizny w rozmiarach nieprzewyższających sumy przedstawionych jednocześnie asygnat w tejże walucie

złotych polskich więcej

niż otrzymają ci, którzy przedłożą gotówkę do zamiany bez okazania asygnat.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej, jako kaucje i wadja zamiast gotówki są przyjmowane obecnie nie w 90%, jak dotąd, lecz 100% nominalnej ich wartości. 2400—2



KRONIKA.

Kalendarz. Dzień: Wniebowstąpienie.
Słowo: Feliksa P. M.
Wschód słońca o godzinie 3.59. Zmierzch o godzinie 7.57.

Radom, 28 maja.

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy się w czemkolwiek przychylni do uświetnienia dziękczynnego nabożeństwa w d. 24 maja r. b., a w szczególności Sz. Ks. Dr. Glibowskiemu, oraz Tow. „Lutnia“ i „Lira“ — Stowarzyszenie „Młoda Polska“ składa niżej serdeczne podziękowanie.

Z ofiar zebranych w kościele, organizatorki przeznaczają kor. 200 na potrzeby czołówki sanitarnej Radomskiego Oddziału Czerwonego Krzyża, pozostała zaś suma, kor. 522 hal. 72, 29 mk i 5 rb. — na mydło i środki opatrunkowe dla 8-ej komp. 9 p. p.

— **Sprawozdanie posła Strzembalskiego:** W czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem, poseł Wł. Strzembalski zda sprawozdanie z działalności prac Sejmu Ustawodawczego, na które Zarządy Polskich Związków Zawodowych i Narodowego Klubu Robotniczego, proszą swych członków o liczne przybycie, ponieważ sprawozdanie będzie bardzo ciekawe.

Sprawozdanie powyższe poseł zdawał będzie w lokalu Nar. Kl. Robotniczego (ulica Lubelska 36).

— **„Leśnik“** — czasopismo poświęcone sprawom zawodowym leśnictwa, łowiectwa, rybołówstwa, przemysłowi drzewnemu, jedyny organ na ziemiach polskich, którego celem jest ogólna organizacja leśniczych, mająca na celu rozwój leśnictwa i lasu wogóle jako dobra narodowego.

Redakcja wzywa wszystkich leśników do wstępowania w szeregi Związku leśników.

— Przypominamy, że w czwartek 29

b. m. będzie sprzedawany znaczek na szpitaliśw. Kazimierza.

— **O kanalizację wstępu w parku Kościuski.** Wobec prowadzenia robót kanalizacyjnych ulicą Skaryszewską, t. j. obok wstępu w parku Kościuski, zapytują za naszym pośrednictwem czy nie dałoby się skanalizować wstępu za pomocą rur ściękowych przyłączonych do sieci głównej. Zdaje się, że koszta byłyby nawet bardzo małe, a przedewszystkiem zyskalibyśmy b. wiele pod względem higienicznym nie trując „zapachem“ tak przechodniów, jak i mieszkańców okolicznych, a ścieki z powodu przepelnienia nie spływałyby na aleje i trawniki parku.

Sprawa ta tylokrotnie poruszana (2 lata) będzie może nareszcie definitywnie załatwiona, a odpowiedź nadesłaną nam przez wydział techniczny Magistratu chętnie zamieścimy.

Zwrócić musimy jednocześnie uwagę, że przy podobnych robotach ziemnych, prowadzonych w mieście nie należałoby zapominać o wywieszeniu wieczorem latarni osirzegawczej po dwóch końcach prowadzonych robót o czym dotąd się zapomina, a o wypadek nie trudno.

— **Egzamina na Kursach Budowlanych** rozpoczęły się w dniu 26 maja i trwać będą do 24 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 35 słuchaczy.

— **Ze Straży Zwoleńskiej.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Zwoleniu poświęcenie sztandaru Straży Ogniowej Ochotniczej. Na tej uroczystości obecna była delegacja z Radomia.

— **Z Komitetu Obrony Lwowa.** Do Kasy Komitetu (biuro Dyrekcji Tow. Kred. m. Radomia) w dalszym ciągu wnieśli: Agentura Spółki Rolnej w Wierzbniku od dzieci szkoły w Starachowicach kor. 28 hal. 32, od dzieci szkoły w Wierzbniku kr. 32 hal. 50 i od bezimiennych kor. 29 hal. 18, pani Gajewska w imieniu Koła Ziemiarek w Radomiu kr. 50, T. B. jako wygrana od B. S. dwukrotnie po 10 kr.

— **Czołówka sanitarna.** Jak się dowiadujemy akcja Czerwonego Krzyża na rzecz czołówki radomskiej, która ma w połowie czerwca udać się na front woliński, rozwija się bardzo pomyślnie. Kasa przemysłowców przeznaczyła na ten cel znaczniejszą sumę. W gotówce zebrano 13 tysięcy. Koszta czołówki obliczono na sto tysięcy, w tem siedem koni, kilka wozów i sporo sprzętów.

Pan Barwicki z Radomia ofiarował jeden wóz p. Pazdon imbrzyk, łyżki i kilkanaście kubków Cechy radomskiej, znane z ofiarności na Lwów, oświadczyły samorzutnie gotowość poparcia tej doniosłej akcji na rzecz rannych żołnierzy. Między innymi sam Związek garbarski chce ofiarować konia i uprzęż na konie. To samo i inne cechy, w pierwszym rzędzie rzeźnicki.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwoli Sz. Pan, że sprostuję wywoły p. S. agrańskiego w numerze sobotnim „Głosu Rad.” umieszczone, jako b. rdzo nieścisłe, jak zwykle fakta tylko zasłyszane.

Mówiąc o nieścisłości faktów w artykule p. Sz. mogę je jako mieszkanka Radomia, a przytem uczestniczka ruchu powstaniowego w naszym mieście sprostować, i tak: Na Rynku miejskim tracono, za przybyciem do Radomia wielkorządy satrapy Bollgarda, który dla „przykładu“, na początek swoich rządów, nietylko tu, ale i w miastach powiatowych kazał wielu, nawet niewinnych powiesić. W Radomiu powieszono wówczas we trzy dni czwartkowe, najpierw Bezkiszka oficera z wojska rosyjskiego, prawosławnego, na drugi tydzień, Dembińskiego, obywatela wiejskiego, na trzeci — Fijałkowskiego

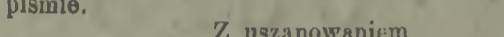
rzemieślnika. Potem wieszano już za koszarami na łączce, między rzeczką a łaźnią żołnierską i to tak tajemniczo, że nazwiska ofiar rzadko dochodziły do uszu mieszkańców. Ś. p. Wiśniewski zaś nie był tracony w Radomiu, ale jako oficer żandarmerji polskiej został wraz ze swym adjutantem Goldmanem, synowcem biskupa sandomierskiego, odstawiony do cytadeli warszawskiej. Co do Dyonizego Czachowskiego, najdzielniejszego może dowódcy naszej okolicy, to lubo nie był stracony w Radomiu, ale po klęsce pod Wierchowiskami, został przywieziony martwy, tryumfalnie ze śpiewami i urąganiem prowadzone przez miasto i przez trzy dni wystawiony na widok publiczny w trupiarni kozarowej. To było za rządów poprzedniego jen.-gubernatora Uszakowa, względnie dobrego człowieka.

Za tegoż Uszakowa rozstrzelano za koszarami, ale wszystkich tylko z wojska rosyjskiego jak: Jasińskiego, Patka, pułkownika Chmielińskiego, dowódcę oddziału, naostatek Danisiewicza, prawosławnego, a syna żandarma rosyjskiego, Sądzą, że Rząd nasz, gdy się w kraju da Bóg, uspokoi, każe albo wykopać te zwłoki męczenników bohaterów złożyć w jednej mogile, lub tylko wystawić kate pomniki. Nadto nakaże wyszukać w aktach z 63 r. nazwiska wszystkich straconych, aby je przekazać potomnym.

Te słów parę osobistych moich wspomnień raczy Sz. Pan umieścić w swem piśmie.

Z uszanowaniem

Marja Herdin.



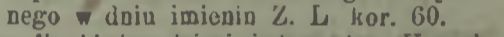
O FIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na obronę Lwowa. Zamiast daru w naturze na zabawę dnia 1 czerwca firma „Hawelka“ składa kor. 50.

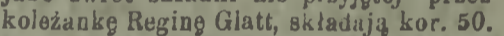
Na głodne dzieci lwowskie. Zebrane z przedstawienia amatorskiego urzędowego w dniu imienia Z. L. kor. 60.

Na biedne dzieci żydowskie. Uczennice klasy V-ej gimnazjum filologicznego, jako zwrot składki nie przyjętej przez koleżankę Reginę Glatt, składają kor. 50.



Pamiętajcie

o Kresach Wschodnich.



Nowości!!!

Rozwiązania do zbioru zadań stereometrycznych wymagających zastosowania trygonometrii ułożył N. Rybkin do użytku nauczyciela Mk. 9.90.

Karabiny maszynowe — Opis i rysunki karabinu maszynowego Sztabu generalnego oddział. VII (naukowy) Mk. 3.60.

Osterloff — Pierwsza systematyczna Nauka dziecka na podstawie jego rozwoju naturalnego Mk. 11.

Polacy w Smoleńsku — Monografia z działalności organizacji i instytucji polskich w Smoleńskiej Ziemi w dobie wygnania Rok 1915 — 1918 Mk. 14.25.

Podpor. Sochaczewski — Wywiady — poradnik dla podoficerów jazdy Mk. 2.50.

Inż. Gredinger — Rafinowanie cukru Mk. 26.50.

Rudaux — Jak studjować gwiazdy — przekład z francuskiego Mk. 13.25.

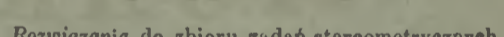
Majewski Erazm — Kapitał wydanie trzecie Mk. 13.25.

Machowicz — Zasady budżetowania kasowości i rachunkowości komunalnej Mk. 33.

Marja Ochowicz — Monatowa Książka kucharska wydanie zmniejszone uniwersalnej książki kucharskiej z ilustracjami Mk. 13.50.

nabyć można w księgarni

Edward Suckalski, Radom



ŚWIERZBĘ leczy radykalnie „SKABIODERMA” wyroku War. Tow. Akc. „MOTOR”

— Ządać w aptekach i skład. apt. —

Od Poniedziałku ku dnia 26 Maja 1919 roku.

Na scenie: Na ekranie:

Kino-Teatr
ODEON
Lubelska 15.

Pod dyrekcją J. KINTZLA.
Gościnnie występy ZOFII LENOWICZ typy chłopskie.
Z. Tokarska, L. Wałkowska, Z. Gozdawa-Drwęski, F. Kiliński i J. Kintzel.

W SIECIACH AFERZYSTÓW
dramat detektyw w 5 częściach. Nadzwyczajnie skomplikowane sceny: Pogonie, ucieczki, zapalne rozbicie się samochodu i wybuch. Koncertowy tercet pod kierunkiem J. BIELSKIEGO.

Podpisujemy Pożyczkę Państwową.

Polska Centrala Handlowa

poleca następujące towary:

Materiały włókniste: płótna na bieliznę i płócienka kolorowe, barczany białe i kolorowe, trykot na bieliznę, dreluchy na materace, wełny na suknie i bluzki w różnych kolorach, szewioty na kostjomy, alpaki i krepy żałobne, samodiały, materiały na palta damskie, caji na ubrania męskie, korty na spodnie-kamgarny na ubrania, kastory, syberyjny i walury na palta.

Gotowe ubrania: spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy, spodnie cajgowe i kortowe, marynarki kortowe na wacie, czapki maciejówki granatowe, pończochy ciepłe i letwie bawełniane, pończochy jedwabne, skarpetki bawełniane i wełniane, rękawiczki damskie, sznurowadła czarne i kolorowe.

Norymberszczyzna: nici, igły, szpilki, guziki z masy perłowej, guziki rogowe w różnych wielkościach, guziki niciane do bielizny.

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:

Męskie damskiej dzielecenne 1818—

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Warszawie, Radomiu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Piotrkowie, Siedlach i Płocku.

OGŁOSZENIE.

Komisariat Policji Komunalnej w Janowie z. Lubelskiej, podaje do wiadomości, iż w wyżej wymienionym Komisariacie wakuje posady dla siedmiu kaprali. Kwalifikanci winni wysłać następujące dowody:

Zaświadczone odpisy { świadectwa szkolne
wojskowe
niekaralności,

przynajmniej dwie poufne referencje, Curriculum vitae.

Petenci będą poddani oględzinom lekarskim i nie mogą liczyć mniej nad 23 i więcej nad 40 lat, pierwszeństwo kawalerom. Gaża miesięczna 600 koron.

Nieprzyjętym koszta podróży zwrócone nie będą. 2418—3

Wydział Apropowizacyjny

m. RADOMIA

ogłasza niniejszym **KONKURS** na posady 2-ech kontrolerów dzielnicowych z pensją miesięczną 1000 koron i dodatkiem drożyznianym 500 kor. mies. każdy.

Wymaganą jest gruntowna znajomość języka polskiego — w piśmie. Czynność całodzienna, bez określenia godzin.

Oferty wraz z podaniem krótkiego życiorysu i powołaniem się na referencje osób znanych sz. Reflektanci zechcą nadsyłać do Biura Wydziału — Grodzka 8, w godzinach od 9 rano do 3 po południu — do 9 czerwca r. b. włącznie. Radom, 27 maja 1919 r. 2426—3 p. o. Dyrektora H. Słowicz.

Konkurs.

Komitet robót publicznych przy Sejmiku powiatowym w Wierzbniku rozpisuje Konkurs na budowę mostu drewnianego 30 m. długiego, o czterech przęsłach, z przyczółkami z betonu i muru okładzinowego. Bliższych informacji udziela pow. Oddział Techniczny w Wierzbniku.

Wierzbnik dnia 23 maja 1919 r. 2425—1

ŻELAZO handlowe, **BLACHY** żelazne

ocynkowane, **Gwoździe,**

TEKTURĘ smołowcową do krycia dachów,

SMOŁOWIEC, Cement, Wapno.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.



Odciski

brodawki i skórę zgrubiają na podeszwach bezpocieranie i bezból usuwa

„Klawiol”

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. 168—1

Redaktor: Henryk Modźwiadzi.

Druk „J. K. Trzebiński — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

FARBA „PALATYN”

Farby do farbowania materiałów wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i innych

Laboratorium Chemiczno-Farbiarskiego L. Doroszowa w Łodzi.

Wylądne przedstawicielstwo na Królestwo Polskie i Galicję

J. BRYKMANA Radom. 2252—1

KURSA PRAWNICZE

„IUS” KRAKÓW Rynek główny L. 22. „IUS” 1541—

Szybkie przygotowanie przez fachowe siły a) do egzaminów i rygorozów prawniczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokackich, sędziowskich i notarialnych. **System pisemny** dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne, bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu. Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypożyczanie skryptów, skrótów i ustaw. Informacje i prospekta na żądanie. Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych. Dla Królewaków zapoznanie drogą pisemną z ustawodawstwem i administracją.

Ból głowy i migrena
radycznie leczą ogólnie znaną proszkę „MIGRENO-NERVOSIN” z „kogutkiem”. Apteki i sklepy apteczne. „Migreno-Nervosin” w opakowaniach falsyfikaty!!

Każdy przyznać musi że
TAPETY
są najpiękniejszą ozdobą mieszkań i takowe
W WIELKIM WYBORZE
dostać można po cenach niskich
u Sz. SZTEJMANA
w Radomiu, ul. Lubelska 21.
Próby tapet wysłać się bezpłatnie. 2150—20.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego
w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Okazyjnie sprzedaje się garnitur mebli miękkich kanapa, 6 krzeseł, 2 fotole i stół.

Sprzedaje osadę młynarską 7 wiók dwa młyny gospodarstwo rybne b. dohodowe.

Pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego

Heleny Kaszewskiej

w Radomiu, ul. Wysoka № 37 (I piętro)
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materiałów, oraz reperacje. Robi prędko tanio i dobrze. 2029—8

Zakład Optyczno-Galanteryjny.

Na składzie okulary, binokle w najnowszych fasonach. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje optyczne i galanteryjne, reperacje parasolek, lasek i t. p. Radom Lubelska 27 S. Budacz. 2325—7

A. Małeckie

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikielowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Poszukuje się Zarządzającego

do sklepu Stowarzyszenia Spożywczego „Wygoda” w Skaryszewie.

Wiadomość tamże. 2381—3

Oficjalista prywatny, żonaty bezdzietny, w starszym wieku z 40 letnią praktyką gospodarczą obznajmiony ze wszystkimi gałęziami gospodarstwa rolnego, (pracował w większych majątkach w Bessarabji) powróciwszy z B. syjskiej niewoli, poszukuje posady. Bliższe informacje u Ks. Dominika Ścisła przy kościele o. Bernardynów w Radomiu. 2405—3

ZAPROSZENIE

DO KINO RAJ Skaryszewska 33.

Od czwartku dnia 29 maja r. b. i dni następujących, ukaze się na ekranie

„MANDARYN”

czyli **SWIAT OBLAKANYCH** sztuka w 6-ciu wielkich aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów węgierskich.

Cuda techniki kinematograficznej, **Niebywała wystawa, Niebywały temat.** 2213—1

Kupię

wapno, cement, mydło, świece, obuwie gotowe, skóry—wagonami franco Warszawa lub Radom. Oferty lub adresy pod P. w Administracji „Głosu”. 2423—2



Swierzb Szybko i radycznie usuwa maść z „KOGUTKIEM” apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez weteranów bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od swierzb tylko z „Kogutkiem”, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy i nie plami bielizny, ma miły zapach. 9—50

Inżynier dypl. Adolf Łaski

Obrońca przy Urzędzie Patentowym R. P.

Patenty ♦ Modele ♦ Marki

Warszawa Polna № 70. 2414—2

DROBNE OGŁOSZENIA

Rutynowana buchalterka poszukuje zajęcia po południowych godzinach. Wiadomość w Administracji. 2398—8

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość u stróża ul. Koszowiecka № 15. 2411—3

Do wynajęcia na letnisko, od zaraz, Willa w Rajcu, na 8-mej wiorście. Wiadomość: Lubelska 68 I p. u właścicielki domu. 2412—3



MATKI winny pamiętać, że tylko „pułer DZI-DZI”, natychmiast usuwa oprzełość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZI-DZI” i tylko z „kogutkiem”. **Wyrób polski!**

Zamieszanie mieszkanie cztery pokoje z elektrycznością wygodami na takiż w Warszawie. Oferty „Głos Radomski” Sub „Zaraz”. 2420—1